

Konferencja naukowa „Z problematyki archiwów prywatnych i rodzinnych”
Poznań, 3 października 2014 r.

Konferencję zorganizowali: Zakład Archiwistyki Instytutu Historii UAM oraz Archiwum Państwowe w Poznaniu.

W konferencji uczestniczyli archiwiści m. in. z Poznania, Szczecina, Gdańska, Leszna, Kalisza, pracownicy UMK i UMCS, archiwum PAN, przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz środowiska genealogów.

Po przywitaniu zebranych przez prof. I. Mamczak-Gadkowską i prof. P. Matusika rozpoczęto obrady.

Jako pierwszy referat wygłosił dr hab. R. Galuba (UAM): „Archiwa i archiwalia prywatne w polskim prawie archiwalnym”, w którym przedstawił najważniejsze założenia dekretu o archiwach z roku 1919 i 1951 oraz ustawy archiwalnej z 1983 r. Dekret z 1919 r. nie przewidywał nacjonalizacji zasobów archiwalnych z archiwów niepaństwowych i wprowadzał instytucję archiwistów objazdowych, którzy mieli m.in. ratować zabytki archiwalne. Dekret z 1951 r. wprowadził pojęcie państwowego zasobu archiwalnego, a ustawa z 1983 r. pojęcie narodowego zasobu archiwalnego. Nadzór Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych nad narodowym zasobem R. Galuba ocenił jako iluzoryczny, gdyż istotną część zasobu wyodrębniono spod tego nadzoru (np. archiwa MSZ, MSW, MON), zlikwidowano także obowiązek prowadzenia centralnego rejestru zasobu. Dlatego ocena wartości informacyjnej dokumentacji nie może zależeć od statusu państwowy/niepaństwowy, gdyż w wielu podmiotach wytwarzana jest dokumentacja o trwałej wartości historycznej.

Anna Belka (NDAP) w prezentacji „Archiwa rodzinne w polityce Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych” omówiła projekty i inicjatywy, prowadzone przez NDAP oraz archiwa: konkursy, sieć punktów konsultacyjnych, wykłady i warsztaty oraz specjalną zakładkę na stronie internetowej NDAP.

Prof. W. Kwiatkowska (UMK) w wystąpieniu „Metodyka i problemy opracowania archiwaliów rodzinnych” zreferowała problemy, z jakimi stykają się archiwiści w czasie porządkowania zespołów rodzinno-majątkowych. Zespoły te uznała za bardzo trudne metodycznie, m.in. z uwagi na ich skomplikowaną strukturę, częste sukcesje, obecność materiałów o proveniencji państwowej, brak ukształtowanej registratury, a także dawne układy archiwalne o różnej wartości. Refleksja metodyczna nad tymi materiałami datuje się od okresu II Rzeczypospolitej, jednak jej wzmożenie nastąpiło po II wojnie światowej, gdy napływ tych materiałów do archiwów był bardzo duży. Prelegentka omówiła przepisy metodyczne z 1953 oraz 1983 r., podkreślając ich wartość i przydatność w pracy archiwisty: zalecały one model rekonstrukcyjny, jednak wobec trudności w odtwarzaniu układów pierwotnych proponowały układy rzeczowe. Przepisy z 1983 r. oraz rozważania B. Ryszewskiego w podręczniku „toruńskim” W. Kwiatkowska uznała

za model uniwersalny, możliwy do zastosowania w porządkowaniu zespołów rodzinno-majątkowych.

Następnie głos zabrali goście z zagranicy: Z. Kollarova (Archiwum Państwowe w Lewoczy – Oddział w Popradzie) z referatem „Archiwa prywatne na Słowacji” oraz A. Stefanowicz (Biblioteka Naukowa Białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku) z wystąpieniem pt. „Archiwalia polskie proveniencji prywatnej w zasobie Biblioteki Naukowej Białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku”. W Bibliotece w Mińsku przechowywane są m.in. fragmenty dawnej Biblioteki Wróblewskich z Wilna, zawierające bezcenne materiały do dziejów dawnej Rzeczypospolitej, mało znane i mało eksplorowane przez polskich badaczy.

Prof. K. Strykowski (UAM, Archiwum Państwowe w Poznaniu), w wystąpieniu pt. „Kanadyjskie inicjatywy budowania i zachowania archiwów rodzinnych” przedstawił archiwa kanadyjskie z frankofońskiej części Kanady, które organizacyjnie połączone są z bibliotekami, uznając je za prekursorów działań skierowanych do zwykłych ludzi, gromadzących własne archiwa osobiste. W 1994 r. instytucje te wydały broszurkę w formie poradnika, jak postępować z własną dokumentacją, przede wszystkim co zachować: podano tu nawet przykładowe grupy materiałów, które wybiórczo można zachować, np. rachunki, polisy ubezpieczeniowe, umowy kupna-sprzedaży itp. Rezultatem tej akcji uświadamiającej był wzrost zainteresowania dokumentacją prywatną, popularyzacja archiwów, otwarcie się archiwów na środowiska genealogów, a także wzmożone przekazywanie materiałów do archiwów przez osoby prywatne. Następnie dr hab. M. Szukała (Archiwum Państwowe w Szczecinie) zreferował „Formy ochrony dokumentacji nieurzędowej w Staatsarchiv Stettin”, podejmowane przez archiwistów szczecińskich od II poł. XIX w., szczególnie w ramach prac Towarzystwa Naukowego. Towarzystwo to zainicjowało inwentaryzację i porządkowanie akt archiwów miejskich i rodowych z terenu Pomorza Zachodniego, a także ich przejmowanie do ówczesnego archiwum państwowego, które już w XIX w. gromadziło także spuścizny swoich dyrektorów i zasłużonych pracowników. Archiwiści ci brali udział w akcji inwentaryzacji archiwów prywatnych i w ich spuściznach znajdują się sporządzane wtedy spisy i inwentarze.

E. Rogal (Archiwum Państwowe w Poznaniu) w prezentacji „Archiwa prywatne w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu” omówiła zespoły majątkowe oraz spuścizny, które ogółem stanowią 8% zasobu archiwum poznańskiego. Zostały one pozyskane do archiwum głównie w czasie II wojny światowej poprzez administrację okupacyjną oraz po wojnie jako rezultat reformy rolnej. Obecnie archiwum nie przyjmuje tego rodzaju materiałów, jedynie w formie pojedynczych darów czy zakupów. Zespoły rodzinno-majątkowe są w całości opracowane (na podstawie przepisów metodycznych z 1953 r.), gorzej wygląda stan opracowania spuścizn. Następnie prelegentka pokazała przykłady ciekawych materiałów (zdjęć, rysunków, testamentów itp.) m.in. z majątku w Jarocinie, Konarzewie, Smogulcu.

Podobny temat przedstawił dr P. Gut (Archiwum Państwowe w Szczecinie): „Archiwa i archiwalia prywatne w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie”. Nawiązując do wypowiedzi M. Szukały P. Gut przypomniał, że Archiwum zaczęło pozyskiwać archiwa rodowe przed 1945 rokiem. Obecnie zbiory te można podzielić na: archiwa osobiste (spuścizny naukowców), materiały po osobach życia publicznego (np. Piotrze Zarembie, pierwszym powojennym prezydencie Szczecina) oraz kolekcje prywatne, będące rezultatem zbieractwa rozmaitych osób. Obecnie przejmowanie tych materiałów jest procesem sformalizowanym, w trakcie którego zawiera się umowy z określeniem wszelkich warunków udostępniania, reprodukcji, także praw autorskich.

Ostatnią grupę mówców stanowili przedstawiciele poznańskiego środowiska genealogów. Jako

pierwszy wystąpił W. Jędraszewski, członek Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego "Gniazdo", który przedstawił „Program BASIA – indeksacja zdigitalizowanych materiałów metrykalnych jako forma crowdsourcingu archiwalnego”. Jest to baza, która dzięki współpracy z APP jest kompatybilna z serwisem www.szukajwarchiwach.pl, gdzie zamieszczane są skany materiałów genealogicznych. Treść zamieszczanych na szukajwarchiwach.pl skanów jest indeksowana przez ok. 200 osób, wolontariuszy, którzy w ciągu kilku lat wprowadzili do bazy BASIA 1 800 tys. wpisów. Obejmują one księgi metrykalne z Wielkopolski, części pomorskiego oraz łódzkiego. Interfejs bazy, obecnie w 4 językach, jest bardzo przyjazny dla użytkowników, zarówno indeksujących jak i korzystających z danych dla poszukiwań genealogicznych. Z kolei M. Głowiak zaprezentował „Projekt „Poznań”- internetowa baza materiałów metrykalnych z terenu Wielkopolski”, obejmującą 1 milion wpisów o ślubach z lat 1800-1899, co stanowi ok. 3/4 ogólnej liczby zawartych w tym czasie ślubów.

Następnie L. Krajkowski, prezes Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego w Poznaniu omówił „Wykorzystanie źródeł z zasobów prywatnych do badań genealogicznych”, wymieniając m.in.: Teki Dworzaczka (300 tys. wypisów z ksiąg sądowych I Rzeczypospolitej, dostępne online), Archiwum J. Skowrońskiego z Biblioteki PTPN, spuściznę S. Karwowskiego i S. Leitgebera z Archiwum PAN w Poznaniu. L. Krajkowski pokazał też przykłady ciekawych dokumentów rodzinnych będących w posiadaniu członków Towarzystwa.

W trakcie konferencji trwały również dyskusje, w których podkreślano wartość archiwów rodzinnych dla badań nie tylko genealogicznych. Podnoszono również problem braku rejestru narodowego zasobu archiwalnego, co tak naprawdę uniemożliwia jakikolwiek realny nadzór nad nim. Wyrażono opinię, że prywatni właściciele jako wytwórcy dokumentacji o trwałej wartości powinni ją chronić, gdyż własność prywatna nie przekreśla obowiązków wobec społeczeństwa w zakresie zachowania dziedzictwa narodowego.

Prof. K. Strykowski, podsumowując konferencję zauważył, że tematyka archiwów prywatnych i rodzinnych wpisuje się w serię poprzednich konferencji archiwalnych na UAM, poświęconych dokumentacji masowej i nowym funkcjom archiwów, pokazując też relacje archiwów z użytkownikami.

oprac. H. Staszewska
AP Poznań